

Sygn. akt XI W 1844/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokółant A. U.

w obecności oskarżyciela publicznego-----

po rozpoznaniu w dniach 1 lipca i 22 września 2015 roku w W.

sprawy przeciwko:

1. Z. G. (1)

synowi P. i M.

urodzonemu dnia (...) w R.

obwinionemu o to, że:

w dniu 31 lipca 2014 roku w godz.:12:45-14:00 w W. przy ul. (...) w restauracji (...) działając wspólnie i w porozumieniu z p. A. M. i P. P. (2) dokonał kradzieży z portfela pieniędzy w kwocie 270, zł, na szkodę pana P. A. ob. F.

to jest o wykroczenie z art. 119§1 kw

2. P. P. (2)

synowi K. i Z.

urodzonemu dnia (...) w C.

obwinionemu o to, że:

w dniu 31 lipca 2014 roku w godz.:12:45-14:00 w W. przy ul. (...) w restauracji (...) działając wspólnie i w porozumieniu z p. A. M. i Z. G. (1) dokonał kradzieży z portfela pieniędzy w kwocie 270, zł, na szkodę pana P. A. ob. F.

to jest o wykroczenie z art. 119§1 kw

3. A. M.

synowi A. i J.

urodzonemu dnia (...) w W.

obwinionemu o to, że:

w dniu 31 lipca 2014 roku w godz.:12:45-14:00 w W. przy ul. (...) w restauracji (...) działając wspólnie i w porozumieniu z p. P. P. (2) i Z. G. (1) dokonał kradzieży z portfela pieniędzy w kwocie 270, zł, na szkodę pana P. A. ob. F.

to jest o wykroczenie z art. 119§1 kw

orzeka

I obwinionych **Z. G. (1), P. P. (2) i A. M.** uznaje za winnych tego, że w dniu 31 lipca 2014 roku w W., przy ul. (...), w restauracji (...), około godziny 14:00 działając wspólnie i w porozumieniu ukradli poprzez wyjęcie z portfela pokrzywdzonego kwotę 270 złotych na szkodę P. A., który to czyn stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie:

- art. 119§1 kw w zw. z art. 19 kw wymierza obwinionemu **P. P. (2)** karę 20 (dwadzieścia) dni aresztu,
- na podstawie art. 119§1 kw w zw. z art. 20 i 21§1kw wymierza obwinionemu **A. M.** karę 1 (jeden) miesiąca ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin miesięcznie;
- na podstawie art. 119§1 kw w zw. z art. 19 kw wymierza obwinionemu **Z. G. (1)** karę 10 (dziesięć) dni aresztu;

II na podstawie art. 24§2 kw w zw. z art. 24§1 kw wymierza obwinionym P. P. (2) i Z. G. (1) kary po 1000 (tysiąc) złotych grzywny;

III na podstawie art. 118§1 i 3 kpw zasądza na rzecz Skarbu Państwa od obwinionych:

- Z. G. (1) kwotę 599,36 (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 36/100) z tytułu kosztów sądowych, w tym 130 (sto trzydzieści) złotych z tytułu opłaty,
- P. P. (2) kwotę 419,36 (czteryście dziewięćnaście złotych 36/100) z tytułu kosztów sądowych, w tym 130 (sto trzydzieści) złotych z tytułu opłaty,
- A. M. kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych z tytułu kosztów sądowych, w tym 30 (trzydzieści) złotych z tytułu opłaty,

Sygn. akt XI W 1844/15

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423§1a kpk w zw. z art. 82§1 kpw zakres uzasadnienia został ograniczony do części wyroku dotyczącej obwinionych Z. G. (1) i P. P. (2).

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2014 roku około godziny 14:00 funkcjonariusze Policji P. M., T. N., M. G., N. Z., Ł. P. oraz G. L. pełnili służbę na terenie W.. W/w policjanci nosili ubiór cywilny. Funkcjonariusze na Placu (...) podjęli obserwację znanych im złodziei kieszonkowych: Z. G. (1) oraz P. P. (2), którym towarzyszył jeszcze jeden nieznaną mężczyzna, ubrany w spodnie dżinsowe koloru niebieskiego, koszulkę koloru szarego oraz buty sportowe typu adidas. Z. G. (1) oraz P. P. (2) usiedli przy stoliku w ogródku restauracji (...), znajdującej się przy ul. (...) w W., zaś będący z nimi mężczyzna usiadł na pobliskim murku i obserwował otoczenie. P. P. (2) zajął miejsce za jednym z gości restauracji, który zawiesił swoją marynarkę na krześle. Korzystając z nieuwagi klienta P. P. (2) wyciągnął z prawej zewnętrznej kieszeni marynarki portfel i zaczął go przeglądać, wówczas Z. G. (1) rozglądał się, czy zachowanie P. P. (2) nie zwraca niczyjej uwagi. Po chwili P. P. (2) wyciągnął z zabranego portfela pieniądze w kwocie 270 złotych i schował go z powrotem do kieszeni marynarki zawieszonych na krześle. Następnie P. P. (2) wyszedł z restauracji. Po chwili poszedł za nim Z. G. (1), spotykając po drodze do auta mężczyznę, który uprzednio siedział na murku. Wszyscy trzech spotkali się przy zaparkowanym nieopodal samochodzie marki B. o numerze rejestracyjnym (...). którym przejechali na ul. (...). Tam zostali zatrzymani przez wymienionych wyżej funkcjonariuszy Policji i podjęto wobec nich interwencję.

Klient restauracji (...) P. A. po poinformowaniu go przez pracownicę, iż coś mogło zostać skradzione z jego marynarki stwierdził, iż w jego portfelu brakuje pieniędzy w kwocie 270 zł. Fakt ten zgłosił policjantowi obecnemu na miejscu zdarzenia.

W toku czynności podjętych wobec mężczyzn zatrzymanych do kontroli przy ul. (...) potwierdzono tożsamość P. P. (2), Z. G. (1) oraz ustalono tożsamość trzeciego mężczyzny – okazał się nim być A. M.. P. P. (2) wezwany do dobrowolnego wydania rzeczy pochodzących z przestępstwa lub mogących służyć do jego popełnienia, wydał funkcjonariuszom dwa banknoty o nominale 100 (sto) złotych każdy, jeden banknot o nominale 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz jeden banknot o nominale 20 (dwadzieścia) złotych. Odzyskane pieniądze zostały zwrócone pokrzywdzonemu tj. P. A. 25 listopada 2014 r.

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o ujawnione na rozprawie dowody takie jak zeznania świadka P. M. (k. 112-114, 8v), zeznania świadka P. A. (k. 3v) protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 2), protokół zatrzymania rzeczy (k. 5-7), potwierdzenie odbioru pieniędzy w kwocie 270 zł (k. 10).

Obwiniony Z. G. (1) na rozprawie w dn. 22 września 2015 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił złożenia wyjaśnień. Ustosunkowując się do wyjaśnień złożonych w toku czynności wyjaśniających wyjaśnił wówczas, iż 31 lipca 2014 r. spotkał się z P. P. (2) około godziny 13:00-13:30 i poszli razem do restauracji (...), gdzie zamówili coś do picia i rozmawiali. Z. G. (1) twierdził, że po krótkiej rozmowie telefonował do kogoś i nie zwracał uwagi na to, co robi P. P. (2), zaś później zgodził się go podwieźć. Następnie P. P. (2) wyszedł z restauracji, aby kupić kartę telefoniczną, natomiast Z. G. (1) poprosił o rachunek i również opuścił restaurację. Jak wyjaśniał dalej, przy samochodzie spotkał mężczyznę o imieniu A., którego nazwiska nie znał. Mężczyzna poprosił go o podwiezienie na P., na co Z. G. (1) się zgodził. Gdy dołączył do nich P. P. (2), wszyscy wsiedli do samochodu i odjechali. Po przejechaniu ok. 300 metrów zostali zatrzymani przez policję. Jak wyjaśniał dalej obwiniony G., na komisariacie policji dowiedział się, że P. P. (2) ukradł jakieś pieniądze obywatelowi F.. Z. G. (1) zaprzeczył wówczas, jakoby wiedział, co robił P. P. (2) podczas gdy on rozmawiał przez telefon, dodał przy tym, że nie miał wpływu na zachowanie kolegi.

Obwiniony P. P. (2) na rozprawie w dn. 22 września 2015 r. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym zaznaczył, że pieniądze, które zabrał leżały przy marynarce na podłodze, a nie w portfelu. Przyznał, iż tego dnia faktycznie spotkał się ze Z. G. (1) w restauracji. Dodał, że G. miał przy uchu telefon i był zajęty swoją sprawą. Wówczas on sam odwrócił się i zobaczył pieniądze leżące koło mężczyzny siedzącego przy stoliku obok. Jak twierdził, pomyślał, że pieniądze temu mężczyźnie wypadły, więc podniósł je i schował do kieszeni. Następnie, gdy Z. G. (1) skończył rozmowę, poprosił go o podwiezienie do metra lub gdzieś, skąd będzie miał bliżej do domu, wcześniej zaś chciał kupić kartę do telefonu. P. P. (2) wyjaśniał dalej, że udał się do pobliskiego sklepiku, aby kupić kartę, zaś później czekał przy samochodzie Z. G. (1). Po chwili podeszli do niego Z. G. (1) wraz z innym mężczyzną – A., którego widział wtedy po raz pierwszy.

Obwiniony A. M. przesłuchiwany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Twierdził, iż 31 lipca 2014 r. był w centrum W. i szukał jakiegoś miejsca, aby coś zjeść. Zobaczył wówczas w okolicach ul. (...) znajomego Z. G. (1). Zapytał, czy nie podwiózłby go kawałek w kierunku P., na co G. zgodził się. W związku z powyższym wsiał do samochodu ze Z. G. (1) i P. P. (2). Około pięć minut później samochód został zatrzymany przez Policję.

Obwinieni Z. G. (1) oraz P. P. (2) oświadczyli na rozprawie w dn. 01 lipca 2015 r. iż leczyli się psychiatrycznie, P. P. (2) dodatkowo przyznał, iż miał próby samobójcze. W związku z powyższym Sąd na podstawie art. 39 § 1 kpw, art. 42 § 2 kpw w zw. z art. 202 § 5 kpk dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry celem ustalenia obwinieni Z. G. (1) lub P. P. (2) popełnili czyn w warunkach wyłączenia lub znacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu lub kierowania swoim postępowaniem oraz jaki jest ich aktualny stan psychiczny i czy mogą ze względu na ten stan brać udział w postępowaniu i prowadzić swoją obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Powołany biegły po przeprowadzeniu badania obu obwinionych nie stwierdził, aby którykolwiek z nich czy to w czasie popełnienia czynu, czy to obecnie, znajdował się w stanie wyłączenia rozpoznania znaczenia czynu lub niemożności pokierowania swoim postępowaniem. Biegły uznał nadto, że Z. G. (1) oraz P. P. (2) są zdolni do udziału w czynnościach procesowych oraz prowadzenie swojej obrony w sposób samodzielny i rozsądny. (opinie biegłych k. 81-83, 98-99)

Obwinieni P. P. (2) oraz Z. G. (1) byli uprzednio karani, przy czym pierwszy z nich za różne przestępstwa, głównie przeciwko mieniu (art. 286 § 1 kk, art. 278 § 1 kk), zaś drugi – za oszustwa (art. 286 § 1 kk).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionych. Ich relacje nie znajdują potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności zaś są sprzeczne z zeznaniami świadka P. M..

Świadek ten na rozprawie, jeszcze przed odczytaniem mu przez Sąd jego zeznań złożonych w toku czynności wyjaśniających zeznał, iż kojarzy obwinionych z obserwacji i podejmowanych wobec nich interwencji w związku z dokonywanymi kradzieżami i bezprawną realizacją kart kredytowych. Stwierdził przy tym, że w ciągu ośmioletniej praktyki w sekcji zajmującej się kradzieżami kieszonkowymi obserwował obwinionych kilkadziesiąt razy na przestrzeni 2-3 lat oraz kilka razy ich zatrzymywał. Dodał, iż zna metody działania osób dokonujących kradzieży kieszonkowych. W związku z niepamięcią świadka Sąd odczytał na rozprawie jego zeznania złożone w toku czynności wyjaśniających. Wówczas P. M. dokładnie opisał sposób działania obwinionych: jeden z nich – P. P. (2) bezpośrednio dokonywał kradzieży poprzez wyciągnięcie pieniędzy z kieszeni marynarki pokrzywdzonego, zaś dwaj pozostali – Z. G. (1) oraz A. M., zajmując punkty obserwacyjne w różnych miejscach (przy stoliku oraz na murku nieopodal restauracji) sprawdzali, czy zachowanie P. P. (2) nie jest przez nikogo obserwowane. Następnie, każdy osobno, udali się w kierunku zaparkowanego nieopodal samochodu Z. G. (1).

Zeznania P. M. w ocenie Sądu są dowodem pełnowartościowym, o niedającej się podważyć wiarygodności. Świadek jest funkcjonariuszem z dużym stażem, od dawna mającym styczność ze złodziejami kieszonkowymi: zna przedstawicieli tego środowiska przestępczego oraz ich metody działania. Rozpoznał P. P. (2) oraz Z. G. (1) na rozprawie jako złodziei kieszonkowych, wobec których często podejmował interwencje. Podkreślić należy, że świadek potwierdził na rozprawie treść zeznań złożonych w toku czynności wyjaśniających, zaś mimo znacznego upływu czasu pamiętał niektóre szczegóły zdarzenia istotne dla kwestii odpowiedzialności obwinionych. Z powyższych względów Sąd uznał zeznania P. M. za dowód w pełni wiarygodny, pozwalający z całą pewnością na nieuwzględnienie wersji zdarzenia prezentowanych przez obwinionych. Za prawdziwością zeznań świadka przemawia fakt, iż wielokrotnie obserwował on obwinionych, może kilkadziesiąt razy przez okres trzech lat, zaś zatrzymywał kilkakrotnie, co w ocenie Sądu wskazuje na to, iż świadek podejmował interwencje wobec obwinionych jedynie wtedy, gdy rzeczywiście istniały co do tego podstawy.

W odniesieniu do wersji zaprezentowanej przez obwinionych Sąd stwierdził, że została ona uzgodniona, być może nawet przed dokonaniem wykroczenia przez obwinionych. Taktyka obrończa Z. G. (1), P. P. (2) oraz A. M. sprowadzała się do zaprezentowania spójnych wersji zdarzenia, przy czym P. P. (2) przejął na siebie winę w zakresie popełnienia czynu, chcąc chronić przed odpowiedzialnością Z. G. (1) oraz A. M.. Wspólna wersja obwinionych, jako nieznajdująca logicznego potwierdzenia w doświadczeniu życiowym, niewiarygodna oraz całkowicie niezgodna z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym została przez Sąd uznana za niewiarygodną.

Sąd uznał także za dowód wiarygodny odczytane na rozprawie zeznania pokrzywdzonego P. A. złożone przez niego w toku czynności wyjaśniających. Relacja świadka jest spójna i logiczna, a także zbieżna z innymi zebranymi w sprawie wiarygodnymi dowodami. Brak jest zatem jakichkolwiek przesłanek przemawiających za nienadaniem zeznaniom P. A. waloru wiarygodności. Podkreślić należy, iż kwota, której brak stwierdził pokrzywdzony została następnie ujawniona w wyniku przeszukania obwinionego P. P. (2).

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów ujawnionych na rozprawie bez ich odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw w postaci: protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o wykroczeniu (k. 2), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 5-7), potwierdzenia odbioru pieniędzy w kwocie 270 zł (k. 10). Wskazane wyżej dowody nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron a ich treść nie budzi żadnej wątpliwości. Z tych względów, Sąd uznał je za wiarygodne.

Karalność obwinionych ustalono w oparciu o dane z Krajowego Rejestru Karnego (k. 17-18, 19, 20-21) – również ten dokument jest wiarygodny, został wydany przez zajmującą się tym instytucję.

Czyn opisany w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń popełnia ten, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia. Ustawodawca wobec sprawcy tego wykroczenia przewidział możliwość wymierzenia kary aresztu ograniczenia wolności albo grzywny.

Kodeks wykroczeń nie wyjaśnia pojęcia kradzieży, posługuje się tylko określeniem „kradnie”. Oznacza to, że do rozumienia tego przepisu należy odwołać się do treści art. 278§1 kk. Kradzież, zgodnie z rozumieniem przepisu art. 278 § 1 Kodeksu karnego jest zaborem rzeczy w celu jej przywłaszczenia. Zachowaniem polegającym na zaborze będzie przejęcie władztwa nad rzeczą, czyli w powszechnym rozumieniu objęcie rzeczy w posiadanie z jednoczesnym wyjęciem jej spod władztwa właściciela, objawiające się w przypadku przedmiotów materialnych jako wzięcie rzeczy do ręki czy włożenie jej na przykład do kieszeni odzieży, torby czy plecaka. Niekiedy do umieszczenia rzeczy w miejscu znajdującym się poza władztwem jej właściciela potrzebne jest przemieszczenie jej na pewną odległość. Znamieniem czynu polegającego na kradzieży jest także działanie w celu przywłaszczenia, czyli podjęcie przez sprawcę już po zaborze zachowania ukierunkowanego na postąpieniu z rzeczą jak z własną, poprzez wyrażenie w jakikolwiek sposób chęci na przykład posiadania jej, używania, podarowania komuś lub zbycia.

Rzecz opisana w art. 119 § 1 kw ma być cudza – sprawca nie może zatem mieć wyłącznego tytułu do jej pełnej własności. Przedmiotem czynności wykonawczej ma być rzecz ruchoma, zgodnie z terminologią prawa cywilnego, a więc przedmiot materialny nie będący nieruchomością (a więc również pieniądze). Wreszcie w przypadku kradzieży opisanej w kodeksie wykroczeń wartość skradzionej rzeczy nie może przekraczać czwartej części minimalnego wynagrodzenia w czasie czynu i orzekania. W czasie orzekania wartość ta, określona w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 roku wynosi 1750 zł, wobec czego wartość przedmiotu kradzieży penalizowanej w art. 119 § 1 kw nie może przekraczać kwoty 437,50 złotych, zaś w czasie czynu kwoty 420 (czteryście dwadzieścia) złotych.

W świetle ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że Z. G. (1), P. P. (2) oraz A. M. w dniu 31 lipca 2014 r. w W. przy ul. (...) w restauracji (...) ukradli poprzez wyjęcie portfela pokrzywdzonego kwotę 270,00 złotych na szkodę P. A.. Zważyć należy przy tym, że wszyscy obwinieni działali wówczas wspólnie i w porozumieniu. Zgodnie z doktryną prawa karnego, ze współsprawstwem mamy do czynienia, gdy sprawcy w czasie popełniania czynu po pierwsze działają na zasadzie porozumienia – wyraźnego lub dorozumianego wyrażenia zgody na działanie wspólne – a po drugie działają wspólnie – a zatem wspólnie wypełniają znamiona czynu opisanego w ustawie.

Zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, iż Z. G. (1), P. P. (2) oraz A. M. działali w warunkach współsprawstwa. Jeszcze przed wejściem do restauracji zaistniało porozumienie co do działania, podziału ról przy dokonywaniu kradzieży oraz wzajemna zgoda na dokonanie czynu zabronionego, zaś po jego dokonaniu obwinieni wspólnie, jednym środkiem transportu, próbowali oddalić się z miejsca zdarzenia. Ponadto wszyscy trzej obwinieni bez wątplenia działali wspólnie: podczas gdy P. P. (2) bezpośrednio wyciągał portfel z marynarki P. A., Z. G. (1) oraz A. M., mając świadomość dokonywania kradzieży przez P. P. (2) obserwowali najbliższe otoczenie w celu sprawdzenia, czy nikt nie zauważył bezprawnego działania ich współnika. Wspólne działanie objawiło się też odejściem z miejsca zdarzenia do punktu zbiórki przy samochodzie Z. G. (1). Zdaniem Sądu rozmowa przy stoliku prowadzona przez obwinionego Z. G. (1) miała na celu stworzenie pozorów normalnej wizyty w restauracji, natomiast w żaden sposób nie uniemożliwiła ona prowadzenia obserwacji i ewentualnego ostrzeżenia obwinionego P. przed dokonaniem kradzieży.

Należy zatem stwierdzić, że Z. G. (1), P. P. (2) oraz A. M. dopuścili się popełnienia wspólnie i w porozumieniu czynu, którego znamiona opisane są w art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Obwinieni wypełnili także ustawowe znamię winy, rozumiane jako możliwość przypisania im popełnienia wykroczenia. Zachodzi przesłanka pozytywna w postaci osiągnięcia przez sprawców określonego przez ustawę wieku, poniżej którego osoba która dokonała czynu zabronionego nie ponosi winy w zakresie tego czynu. Jednocześnie brak jest negatywnych przesłanek, których zaistnienie wykluczałoby możliwość przypisania obwinionym winy, takich jak na przykład niemożliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Należy w tym miejscu ponownie zaznaczyć, iż Z. G. (1) oraz P. P. (2) byli poddani badaniu przez biegłego z zakresu psychiatrii, zaś ten nie stwierdził u nich choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego bądź innego zakłócenia czynności psychicznych, w związku z którymi mogliby mieć oni zniesioną całkowicie lub ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Z. G. (1) oraz P. P. (2) w chwili czynu byli więc w pełni poczytalni i ponoszą winę w zakresie popełnienia czynu z art. 119 § 1 kw.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Nie ulega wątpliwości, iż czyn, którego dopuścili się Z. G. (1) i P. P. (2) był społecznie szkodliwy. Kradzież godzi w dobro jakim jest mienie: spenalizowanie czynu ma na celu ochronę własności. Brak jest jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla motywacji obwinionych, sprowadzającej się do działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – skradzione rzeczy nie były przedmiotami pierwszej potrzeby, bez których nie mogliby się obyć. Obwinieni od początku do końca działali umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, w warunkach współsprawstwa: chcieli zatrzymać dla siebie ukradzione w restauracji pieniądze. Należy mieć na uwadze również nagminność kradzieży kieszonkowych, w szczególności których ofiarami są przebywający w W. obcokrajowcy.

Sąd wymierzając karę obwinionym Z. G. (1) oraz P. P. (2) kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 kw którymi są: stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego oraz rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, stopień winy, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. Stopień społecznej szkodliwości oraz stopień winy były w przypadku powyżej opisanego wykroczenia znaczne. Z. G. (1) oraz P. P. (2) działając umyślnie wyrządzili pokrzywdzonemu P. A. wymierną szkodę – zabrali niemal całą gotówkę znajdującą się w portfelu. Mieć należy na uwadze, co już wyżej podkreślono fakt, iż wykroczenia kradzieży kieszonkowej są nagminne i w połączeniu ze skalą ich występowania stanowią poważny problem dla ludzi poruszających się po ulicach (...): są zjawiskiem społecznym wpływającym jednoznacznie negatywnie na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Motywacja obwinionych nie znajduje innego uzasadnienia poza cele uzyskania korzyści majątkowej, chęcią łatwego zdobycia pieniędzy, które nie są im niezbędne, a które na co dzień zdobywają legalnie, bowiem wszyscy obwinieni osiągają dochody, dużo większe, niż skradziona kwota pieniędzy. Na ocenę zachowania obwinionych P. P. (2) oraz Z. G. (1) wpłynął – jako okoliczność obciążająca – także ich sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. P. P. (2) w latach 2002-2012 był wielokrotnie karany, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym kradzieże, za które wymierzane mu były kary pozbawienia wolności oraz grzywny. Z. G. (1) karany był dwukrotnie: w roku 2011 oraz 2014 – za przestępstwa oszustwa, za każdym razem na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o znacznej demoralizacji obwinionych oraz rażącym lekceważeniu przez nich podstawowych zasad porządku prawnego. Brak również pozytywnej prognozy co do zachowania obwinionych w przyszłości. W związku z rolami, jakie obrali obwinieni w toku popełniania czynu i ich uprzednią karalnością Sąd wymierzył obwinionemu P. P. (2) karę 20 dni aresztu, zaś Z. G. (1) – karę 10 dni aresztu, różnicując wysokość kar głównie z uwagi na uprzednią karalność obwinionych i cele indywidualnoprewencyjne. Dodatkowo na podstawie art. 24 § 2 kw w zw. z art. 24 § 1 kw, w związku z popełnieniem przez obwinionych

wykroczenia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i orzeczeniem wobec nich kary aresztu, Sąd orzekł wobec Z. G. (1) i P. P. (2) dodatkowo karę grzywny w wysokości po 1000 złotych. Obwinieni osiągają dochody i zdaniem Sądu SA w stanie uiszczyć orzeczone grzywny, w szczególności po ewentualnym ich rozłożeniu na raty. W ocenie Sądu tylko taka kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia winy obwinionych oraz tylko taka kara może spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej – wpłynąć na obwinionych w ten sposób, że nie popełnią oni w przyszłości podobnego wykroczenia. Ponadto orzeczona kara uświadomi innym nieopłacalność popełniania kradzieży kieszonkowych i spowoduje tym samym, że spełnione zostaną względy prewencji generalnej.

Z uwagi na treść art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd, obciążył obwinionych kosztami postępowania, w tym kosztami sporządzenia opinii przez biegłego z psychiatrii, a w wypadku obwinionego Z. G. także wydatkami Skarbu Państwa z tytułu wynagrodzenia obrońcy z urzędu (z uwagi na złożenie przez obrońcę obwinionego G. wniosku o zasądzenie kosztów obrony z urzędu) Sąd uznał, iż warunki rodzinne i materialne obwinionych Z. G. (1) oraz P. P. (2) pozwalają na uiszczenie przez nich kosztów postępowania w pełnej wysokości. Wysokość opłaty od kary grzywny wyliczono na podstawie przepisów Ustawy z dn. 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji wyroku.